VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 27)
z dnia 19 maja 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 27)

19 maja 2016 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji oraz **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Janusza Kotańskiego, pana Artura Orzechowskiego i pana Jana Piekło.

W posiedzeniu udział wzięła **Joanna Wronecka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Borawski** wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panie posłanki i panów posłów.

Doręczony państwu porządek obrad obejmuje w pkt 1 zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Janusza Kotańskiego, pana Artura Orzechowskiego i pana Jana Piekło, zaś w pkt 2 sprawy bieżące. Przypominam, że opiniowanie kandydatów na ambasadorów przez Komisję Spraw Zagranicznych wynika z tradycji, a nie z przepisów prawa. Mamy trzech kandydatów. Mam nadzieję, że będziemy utrzymywać dobre tempo. Od przedstawicieli ministerstwa i kandydatów zależeć będzie, w jaki sposób przedstawią swój plan pracy.

Poproszę panią minister o przedstawienie kandydatury pana Janusza Kotańskiego na stanowisko ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joanna Wronecka:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, Wysoka Komisjo. Pragnę przedstawić kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP przy Stolicy Apostolskiej oraz przy Suwerennym Wojskowym Zakonie Maltańskim. Proszę pozwolić mi przedstawić w skrócie biografię pana Janusza Kotańskiego. Jest on z wykształcenia historykiem, absolwentem Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1985-1987 był nauczycielem historii. W latach 1988-1996 pracował jako starszy archiwista w Archiwum Państwowym Miasta Stołecznego Warszawy. W latach 1996-1998 był doradcą w firmie „Focus Producers". W latach 1998-1999 pełnił funkcję głównego specjalisty ds. mediów audiowizualnych w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Od 2000 r. był głównym specjalistą ds. mediów audiowizualnych w Polskiej Agencji Informacyjnej.

W latach 2001-2006 był głównym specjalistą ds. mediów i historii kościoła katolickiego w Biurze Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej. W latach 2006-2007 pełnił funkcję dyrektora Biura Prasowego Kancelarii Sejmu RP. W latach 2010-2015 był głównym specjalistą – kierownikiem działu wystawienniczego w powstającym Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Obecnie zatrudniony jest w archiwum księdza arcybiskupa kardynała Kazimierza Nycza przy opracowywaniu zespołu akt sekretariatu prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego.

Chciałabym zaznaczyć, że pan Janusz Kotański współpracował z następującymi mediami: Polskie Radio, Radio dla Ciebie, Radio Plus, Radio Józef, Radio Tok FM. Współ-

pracował także z Programem 1 Telewizji Polskiej, TV Historia, TV Kultura. Prowadził wykłady na uczelniach wyższych w kraju i za granicą. Opublikował wiele prac na temat historii Polski, historii Włoch oraz ogólnie pojętej historii kościoła.

Jeśli chodzi o sprawy watykańskie i włoskie, warto odnotować jego notacje filmowe prowadzone we Włoszech, w Polsce i na Ukrainie z wybitnymi ludźmi kościoła.

Pragnę zarekomendować pana Janusza Kotańskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP przy Stolicy Apostolskiej oraz przy Suwerennym Wojskowym Zakonie Maltańskim. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kandydata na ambasadora o przedstawienie swojej koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP przy Stolicy Apostolskiej i przy Suwerennym Wojskowym Zakonie Maltańskim Janusz Kotański:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowna pani minister. To dla mnie zaszczyt, że mogę tezy swojej misji zaprezentować przed Wysoką Komisją. Placówka dyplomatyczna RP przy Stolicy Apostolskiej pełni szczególną funkcję. Wynika to zarówno z wyjątkowego charakteru państwa watykańskiego jako podmiotu prawa międzynarodowego, jak i intensywnych relacji, jakie łączą Polskę ze Stolicą Piotrową, określonych w konkordacie z 1993 r. ratyfikowanym w 1998 r., a opierających się na zasadach autonomii i współpracy.

Łączy nas nie tylko wielowiekowa bliskość i zbieżność wielu interesów, lecz i przywiązanie do określonych wartości. Głównym celem działalności ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej jest współpraca, podtrzymywanie i pogłębianie wzajemnych relacji, wspieranie działań państwa watykańskiego zgodnych z celami i priorytetami rządu RP, w tym z założeniami polskiej polityki zagranicznej, dbanie o wizerunek Polski, a także troska o podtrzymanie pamięci o dziedzictwie św. Jana Pawła II.

W obecnej sytuacji międzynarodowej istotne znaczenie mają nie tylko nasze relacje bilateralne, ale również współdziałanie ze Stolicą Apostolską na forum międzynarodowym, między innymi w ramach prac Organizacji Narodów Zjednoczonych i Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Z pewnością ważne jest kontynuowanie działań na rzecz uzyskania poparcia przez Stolicę Apostolską dla naszych starań o status niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ w latach 2018-2019. Ze Stolicą Apostolską łączy nas bliska współpraca, m.in. w realizacji agendy demokratyzacyjnej i w dziedzinie ochrony praw człowieka, w tym mniejszości religijnych. Chrześcijanie prześladowani na Bliskim Wschodzie, na kontynencie afrykańskim czy w innych państwach nie mogą być pozostawieni bez pomocy społeczności międzynarodowej. Wspólny front Polski i Stolicy Apostolskiej jest niesłychanie ważny.

Warto na szerokim forum podkreślać, że wsparcie państwa polskiego dla narodów Bliskiego Wschodu cierpiących z powodu wojen i prześladowań jest znaczące. Współpracujemy z organizacjami kościelnymi i charytatywnymi, takimi jak Caritas czy Kościół w Potrzebie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych już uruchomiło programy humanitarne w Libanie, Syrii, Iraku. Budujemy szkoły, gabinety lekarskie, piekarnie. W Libanie będziemy opłacać mieszkania dla 6-10 tys. Syryjczyków, którzy oczekują tam na zakończenie wojny. Pomoc społecznościom lokalnym na miejscu jest co najmniej równie ważna jak wsparcie okazywane uciekającym w terenów objętych bezpośrednimi działaniami wojennymi do państw Unii Europejskiej. Pisał o tym do prezydenta Andrzeja Dudy w lutym br. patriarcha Antiochii Gregorius III, wyrażając podziękowania za pomoc płynącą z Polski dla wschodnich wspólnot chrześcijańskich.

Trzeba też konsekwentnie przypominać światu, że Polska nie uchyla się od udzielania pomocy uchodźcom, że ratowaliśmy muzułmańskich Czeczenów uciekających przed zagładą na długo przed tym, zanim Unia Europejska zmierzyła się z problemem imigracji. Zgodnie z wielowiekową polską tradycją tolerancji, przyjęto ich życzliwie. Podobnie jak naszych wschodnich sąsiadów – Ukraińców. Tylko w 2015 r. wydano 970 tys. wiz długoterminowych, umożliwiając im bezpieczny pobyt i nierzadko pracę. Te konkretne

działania Rzeczypospolitej Polskiej wpisują się w akcję Stolicy Apostolskiej, która zainicjowała organizację zbiórki pieniężnej w kościołach na rzecz Ukrainy wiosną br.

Wspólna nam jest też troska o rozwiązanie problemu rosyjskiej inwazji na Ukrainie, zgodnie z normami prawa międzynarodowego, i świadomość, że od pokoju na Ukrainie zależy pokój w Europie. Nie możemy zapominać o naszych rodakach z Białorusi, Litwy i Ukrainy, którzy nie z własnej woli żyją poza granicami kraju. Troska o ich prawo do udziału w liturgii w języku ojczystym pozostaje naszym niezmiennym priorytetem. To bowiem dzięki polskim katolikom kościół w Związku Sowieckim przetrwał dziesięciolecia okrutnych prześladowań.

Ambasada RP przy Watykanie winna być oparciem dla pielgrzymów przybywających do wiecznego miasta, zwłaszcza z Kresów, utrwalając w ich świadomości związek między miłością ojczyzny i kościoła.

Ogromne pole do współpracy Polski z Watykanem widzę w sferze ochrony życia i godności ludzkiej, w obronie praw rodziny, walki z ubóstwem czy w zwalczaniu współczesnego niewolnictwa, które jest hańbą ludzkości. Zastępowanie dobra, sprawiedliwości społecznej, wolności jednostki opartej na tychże wartościach poprzez nihilizm, relatywizm i rezygnację z moralnej odpowiedzialności prowadzić może do nieodwracalnej w skutkach katastrofy.

Ambasador RP przy Watykanie winien współtworzyć i wspierać koalicję sumień, czyli sojusz państw, którym bliskie są ideały cywilizacji opartej na judeochrześcijańskiej wizji świata, greckiej filozofii, rzymskim prawie i międzynarodowej solidarności. Ta koalicja sumień winna rozciągać się od Rzymu po Warszawę, od Valletty, przez Dublin, Zagrzeb, Wilno, Lizbonę, po La Paz, Meksyk i Manilę. Zachęcać do współpracy powinniśmy także tych, którzy reprezentują inne wartości, inne religie, ale w imię uniwersalnie pojętego człowieczeństwa skłonni są stanąć pod sztandarem cywilizacji miłości, o której mówił Jan Paweł II.

Wizyta papieża Franciszka w Polsce w związku z lipcowymi Światowymi Dniami Młodzieży, odbywającymi się w roku 1050-lecia chrztu Polski, nabiera szczególnego znaczenia. Jest ważna także z punktu widzenia pozytywnego wizerunku Polski na świecie. Zaangażowanie rządu RP i Watykanu w przygotowanie Światowych Dni Młodzieży jest kolejnym ważnym doświadczeniem współpracy dwustronnej. Należy wykorzystać potencjał krakowskich Światowych Dni Młodzieży w sferze medialnej, podtrzymując i pogłębiając zainteresowanie mediów włoskich i światowych Polską, także po tym wydarzeniu.

Ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej winien dbać o wizerunek Polski oraz czuwać, by działania i intencje polskiego rządu w kręgach watykańskich były właściwie rozumiane. Konieczne jest monitorowanie doniesień medialnych, aby na bieżąco reagować na błędne informacje dotyczące Polski. Ważne jest utrzymywanie stałego kontaktu z Biurem Prasowym Stolicy Apostolskiej, Radiem Watykańskim, przedstawicielami mediów akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej, korespondentami polskimi w Rzymie, wpływowymi watykanistami tak, by Polska w mediach watykańskich oraz włoskich była stale obecna.

Zważywszy zarówno na sytuację wewnętrzną w Watykanie, jak i międzynarodową, do zadań ambasady w najbliższym czasie powinno należeć bieżące monitorowanie zmian zachodzących w Watykanie, analizowanie polityki Stolicy Apostolskiej wobec państw europejskich, Azji, Afryki, Stanów Zjednoczonych oraz krajów Ameryki Łacińskiej. Istotna będzie analiza zaangażowania Watykanu w takie sprawy, jak relacje Północ – Południe, także w kontekście migracji, kwestie ogólnoświatowego ładu gospodarczego, sprawy klimatyczne i ochrony środowiska, obserwacja inicjatyw politycznych Stolicy Apostolskiej w zakresie promowania idei sprawiedliwości społecznej i obrony praw człowieka, identyfikacja potencjalnej współpracy między RP i Stolicą Apostolską, śledzenie dialogu międzywyznaniowego, a także relacji z niewierzącymi. Z polskiej perspektywy szczególnie ważny wydaje się wątek dialogu ze światem prawosławnym (dokument Konferencji Episkopatu Polski i Moskiewskiej Cerkwi Prawosławnej z 2012 r. oraz spotkanie papieża z patriarchą moskiewskim i całej Rusi Cyrylem na Kubie) oraz dialog z islamem.

Jako historyk przywiązuję dużą wagę do nadchodzących wydarzeń i rocznic. W czerwcu br. świętym zostanie ogłoszony marianin błogosławiony Stanisław Pap-

czyński, a we wrześniu br. apostoł Kazachstanu Leopold Bukowiński błogosławionym. Pamiętam, jak jeszcze w latach 70. czytałem z zapartym tchem wspomnienia księdza Leopolda Bukowińskiego z zesłania, oczywiście wydane w podziemiu.

W 2017 r. spodziewana jest beatyfikacja prymasa 1000-lecia kardynała Stefana Wyszyńskiego. Chciałbym bardzo przypomnieć postać tego wielkiego przyjaciela papieża Włochom, Polakom i światu. Szanowni państwo, postać prymasa jest niezwykle dla nas ważna. Nie wszyscy wiedzą, że był on przyjacielem kolejnych papieży, od Piusa XII, aż po Jana Pawła II. Mało kto wie, że ten wspaniały prymas był także wielkim admiratorem i znawcą malarstwa cinquecenta. Kiedy stoję w Kaplicy Sykstyńskiej i podziwiam fresk Michała Anioła, przypominam sobie, że prymas Wyszyński wskazywał na pewne niuanse w tym malowidle młodemu Karolowi Wojtyle, który potem w swoim ostatnim poemacie we wspaniały sposób opisał te freski. Prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego, wielkiego Polaka i Europejczyka naprawdę trzeba przypomnieć.

Rok 2018 to setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości i 44. rocznica wyboru Karola Wojtyły na następcę św. Piotra. W 2020 r. obchodzić będziemy setną rocznicę urodzin Jana Pawła II i odparcia bolszewickiego najazdu, kiedy Polska znów była antemurale christianitatis. Wszystkie te rocznice trzeba godnie, we współdziałaniu z Watykanem i ambasadą RP przy Kwirynale, a także instytucjami w kraju i za granicą upamiętnić, by świadomość wkładu, jaki Polska wniosła w budowę cywilizacji łacińskiej utrwaliła się w krwiobiegu europejskiej pamięci, tak jak do dzisiaj jest pamiętana w Rzymie wiktoria wiedeńska z 1683 r. Co roku 12 września w Kościele Najświętszego Imienia Maryi, tuż przy kolumnie Trajana, sprawowane jest dziękczynne nabożeństwo.

Ogromną siłą Polski jest kultura, a Rzym to idealne miejsce do dialogu poprzez dyplomację kulturalną. Chciałbym zaprosić do współpracy polskich kompozytorów, muzyków, malarzy, pisarzy, poetów, którym bliskie jest platońskie pojęcie piękna i dziedzictwo cywilizacji śródziemnomorskiej. Współdziałanie z Papieską Radą ds. Kultury, Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ambasadą RP w Rzymie oraz instytutem polskim i polskimi stowarzyszeniami kulturalnymi we Włoszech przynieść może doskonałe rezultaty, zaś spotkania ludzi nauki, w tym duchownych polskich i watykańskich mogą przynieść zaskakująco ciekawe efekty, zwłaszcza w kwestii badań historycznych.

Od lat zajmuję się aktami prymasa Wyszyńskiego i nie tylko i z pewnością wiele jest do odkrycia, kiedy akta zostaną opracowane i opublikowane. To jest wspaniały materiał do wykorzystania.

Wieczne miasto skupia wielu Polaków pracujących w różnych instytucjach i organizacjach, duchownych zatrudnionych w strukturach watykańskich i pełniących posługę kapłańską. Tam, poprzez domy generalnych zgromadzeń, łatwo nawiązać kontakt z zakonnikami pracującymi w różnych zakątkach świata. Warto wykorzystać ten potencjał dla rozwijania relacji z państwem watykańskim. Szczególne wsparcie należy się naszym studentom, zwłaszcza klerykom studiującym w Rzymie. Ambasador RP powinien objąć ich specjalną troską, aby zawsze mogli znaleźć pomoc.

Zaszczytną funkcją jest pełnienie obowiązków ambasadora RP przy Suwerennym Wojskowym Zakonie Szpitalników św. Jana Jerozolimskiego, zwanego Rodyjskim i Maltańskim. Dewiza zakonu: „Obrona wiary, pomoc potrzebującym" jest ciągle aktualna. Na naszych ziemiach zakon był obecny od XII w., z przymusową przerwą w czasach powojennych. Placówki medyczne otwierane z inicjatywy Maltańczyków cieszą się znakomitą renomą. Chciałbym przede wszystkim wspierać oraz rozwijać współpracę na polu humanitarnej pomocy potrzebującym, angażując i uaktywniając także wpływowych polskich kawalerów maltańskich z kraju i całego świata.

Warto rozszerzyć współpracę z Zakonem Maltańskim także na polu kultury, wykorzystując precedens wystawy „Wokół Maltańskiego Krzyża" zorganizowanej w 2012 r. przez Muzeum Historyczne Warszawy i Zamek Królewski, na otwarcie której specjalnie przybył do Polski wielki mistrz Matthew Festing. Pozwolą państwo na uwagę natury osobistej. Mam nadzieję, że ten przyjazny rozwój i dalsza współpraca będzie tym łatwiejsza, że moja żona Anna jest damą Krzyża Oficerskiego Pro Melito Melitensi, który otrzymała jako współautorka tejże ekspozycji.

Kończąc, pragnę zapewnić państwa posłów, że zawsze będę starał się godnie reprezentować interesy Polski przy Stolicy Apostolskiej i pracować dla umacniania naszych wzajemnych relacji. Liczę na pomoc i życzliwą współpracę z państwem, jako członkami Komisji Spraw Zagranicznych. Dziękuję za uwagę i pozostaję do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zadawanie pytań. Poseł Robert Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Mam pytanie do pani minister o powody odwołania obecnego ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej, pana Piotra Nowiny-Konopki, i skrócenia misji tego wybitnego dyplomaty, osoby cieszącej się ogromnym autorytetem na arenie międzynarodowej. Jest ważne dla Komisji, aby poznać przyczyny, dla których ta misja – chyba w zgodnej ocenie wszystkich znakomicie wypełniana – ulega skróceniu.

Do pana kandydata, który w mojej ocenie dość skromnie wypowiedział się na temat dyplomatycznego wymiaru zadań ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej, mam pytanie o pana stosunek do wezwań Ojca Świętego Franciszka w sprawie pomocy uchodźcom. Jaki jest pana stosunek do apeli, które kieruje do przywódców europejskich papież Franciszek w sprawie pomocy uchodźcom z Afryki Północnej i potrzeby wyrażenia europejskiej solidarności z ofiarami wojny? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Czy są pytania? Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. W związku z pytaniem pana posła nasunęła mi się pewna myśl. Formułujecie państwo postulat w odniesieniu do rządu PiS, aby nie mówić o tym, co było. W dniu dzisiejszym opiniujemy kandydata na ambasadora, a państwo pytacie o powody skrócenia misji poprzedniego ambasadora. Mam prośbę, aby państwo zdecydowali się na jedną linię postępowania. Albo możemy mówić o przyszłości i nie wracać do przeszłości, albo będziemy dyskutować niepotrzebnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Zawsze dyskutowaliśmy na posiedzeniach Komisji. W poprzedniej kadencji było tak samo i zawsze tak będzie. To nie było pytanie do pani poseł, tylko do pani minister, na które chciałaby odpowiedzieć. Pan poseł Szłapka, bardzo proszę.

Poseł Adam Szłapka (N):

Jako parlamentarzysta pierwszej kadencji chciałbym usłyszeć odpowiedź na pytanie, które zadał pan poseł Tyszkiewicz, i dowiedzieć się, jakie są powody odwołania pana ambasadora Piotra Nowiny-Konopki, ponieważ uważam go za dobrego dyplomatę. W odpowiedzi na zarzut pani poseł chciałbym podtrzymać pytanie, które zadał pan poseł Tyszkiewicz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Proponowałbym i prosił, żebyśmy nie wszczynali wewnętrznych dyskusji, bo mamy gości. Zostało skierowane pytanie do pani minister. Pytanie było zasadne i ciekawe. Z pewnością wszyscy chętnie poznamy odpowiedź. Nie ma potrzeby, aby w sprawach zagranicznych rozgrywać nasze różnice wewnętrzne i partyjne. Myślę, że to pytanie jest zasadne. W ramach prac Komisji takie pytania powinniśmy zadawać. Podobnie jak poseł Szłapka jestem młody stażem i naiwny. Liczę na to, że można coś zrobić ponadpartyjnie dla dobra kraju.

Do pana kandydata mam następujące pytanie. Wymienił pan kilka zadań dla ambasadora. Niektóre zaliczyłbym do kategorii konsularnych, np. opiekę nad klerykami i pielgrzymami. Gdyby pan zechciał rozwinąć informację na temat działalności ambasadora w sferze politycznej. Ta placówka jest bardzo specyficzna, bardzo prestiżowa. Rysują się pewne różnice między obecną polityką naszego państwa a zgłaszanymi przez Ojca Świę-

tego kierunkami działań, głównie w odniesieniu do uchodźców, ale nie tylko. W jaki sposób, przy uszanowaniu naszej wielowiekowej, a w ostatnich latach bardzo podkreślanej łączności ideowej, emocjonalnej i religijnej ze Stolicą Apostolską, uda nam się to pogodzić? Czy ma pan pomysł, jak przeciwdziałać oddaleniu pomiędzy Stolicą Apostolską a naszym państwem? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Dziękuję. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:
Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, decyzja o odwołaniu jest decyzją kadrową, personalną. Zgodnie z dobrze przyjętym obyczajem dyplomatycznym po prostu się jej nie komentuje.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Przewodniczący Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):
Myślę jednak, pani minister, że to nie jest wystarczająca odpowiedź, ponieważ ta decyzja została podjęta w szczególnym kontekście – wizyty papieża Franciszka w naszym kraju. Odwołanie ambasadora przy Stolicy Apostolskiej na trzy tygodnie przed wizytą papieża w Polsce nie może pozostać bez komentarzy w świecie dyplomacji i w opinii publicznej. Oczekiwałbym od MSZ w tej sytuacji bardziej gruntownego uzasadnienia tej decyzji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Rozumiem, że pani minister nie ma wiedzy, więc poprosimy o odpowiedź na piśmie. To rzeczywiście jest sprawa, która…

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):
Jak to nie ma wiedzy?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Przepraszam?

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):
Zrozumiałem, że pan komentuje, iż pani minister nie ma wiedzy. Na jakiej podstawie?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Tak odpowiedziała.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):
Nie. Zupełnie inaczej. Chyba pan nie zrozumiał odpowiedzi pani minister.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Dlaczego pan podnosi głos?

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):
Prosiłbym, żeby pan słuchał uważnie. Pan obraża panią minister.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Zrozumiałem, że pani minister nie chce udzielić odpowiedzi.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):
Nie pozwolę panu obrażać kobiety w naszym towarzystwie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Nie chciałem obrazić pani. Tak zrozumiałem pani wypowiedź.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:
Jeśli mogę… Przekażę tę informację panu ministrowi Waszczykowskiemu. Myślę, że stosowna informacja zostanie przekazana.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Nie chciałem stawiać pani minister w niezręcznej sytuacji. Bardzo prosilibyśmy pana ministra o odpowiedź na piśmie dla członków Komisji. Bardzo proszę pana kandydata o odpowiedź na pozostałe pytania.

Kandydat na ambasadora RP Janusz Kotański:

Dziękuję bardzo za oba pytania. Panie przewodniczący, z radością przeczytałem wywiad z Ojcem Świętym Franciszkiem w La Croix, który to wywiad daje wyraźną szansę na zbliżenie stanowisk. Ojciec Święty stwierdził, że należy zachować pewną ostrożność w przyjmowaniu uchodźców. Odnoszę wrażenie, że polska polityka zagraniczna idzie w tym samym kierunku. Nie sądzę, abyśmy prezentowali linię niezgodną z tym, co głosi Stolica Apostolska.

Jestem przekonany, że ewentualne oddalenie naszych stanowisk, którego pan poseł Długi się obawia, nie nastąpi. Zarówno Stolica Apostolska cieszy się w Polsce wielkim szacunkiem, jak i Rzeczpospolita jest tak ważnym partnerem Stolicy Apostolskiej w różnych sprawach. Chcemy tylko, poza oczywistą pomocą tym, których życie jest zagrożone, rozwiązywać problemy na miejscu. Pomoc Polski tam ma być kierowana, to znaczy do krajów, w których ludzie bezpośrednio są zagrożeni śmiercią. Ojciec Święty wspomniał, że należy te sytuacje tragiczne rozwiązywać na miejscu. Dzięki temu ogólna sytuacja ulegnie poprawie. Nie obawiałbym się specjalnie jakichś sprzeczności i kolizji między polityką RP i Stolicy Apostolskiej.

Będę starał się zrobić wszystko, co możliwe, w tej sprawie. Postaram się, żeby te linie były równoległe, żebyśmy wspólnie pomagali ludziom.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy są jeszcze pytania do kandydata? Jeśli nie ma, to zamykam tę część. Bardzo proszę panią minister Wronecką o przedstawienie kandydatury pana Artura Orzechowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Belgii.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, pan Artur Orzechowski jest kandydatem na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Belgii. Jest zawodowym dyplomatą, absolwentem filologii romańskiej na Uniwersytecie im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, a także absolwentem podyplomowym Krajowej Szkoły Administracji Publicznej.

Pracę w MSZ rozpoczął w 1994 r. i przeszedł wszystkie szczeble kariery urzędniczej. Obecnie jest dyrektorem Departamentu Polityki Europejskiej. W latach 1997-2001 pracował jako konsul w konsulacie generalnym RP w Montrealu. W latach 2004-2007 przebywał na placówce w Waszyngtonie, gdzie był szefem wydziału politycznego ambasady. W 2007 r. został mianowany zastępcą stałego przedstawiciela RP przy NATO w Brukseli. W latach 2008-2009 był dyrektorem Departamentu Ameryki. Od 2009 r. bez przerwy zajmuje się sprawami europejskimi i unijnymi, a obecnie, jak wspomniałam, jest dyrektorem Departamentu Polityki Europejskiej.

Można powiedzieć, że pan Artur Orzechowski jest poliglotą. Zna biegle kilka języków, w tym angielski, francuski, hiszpański, włoski i portugalski.

Biorąc pod uwagę przygotowanie zawodowe kandydata, pozwolę sobie zarekomendować go na stanowisko ambasadora RP w Królestwie Belgii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Belgii Artur Orzechowski:

Szanowny panie ministrze, panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo. Dziękuję pani minister za prezentację mojej kandydatury. Czuję się zaszczycony, że będę mógł po uzyskaniu akceptacji Komisji reprezentować Polskę w Królestwie Belgii. Jest to ważne państwo w Europie, jeden z twórców projektu europejskiego, ważny partner Polski w dialogu politycznym i w wymianie gospodarczej. Belgia gości na swoim terytorium instytucje europejskie i transatlantyckie, które zatrudniają w samej Brukseli 120

tys. osób, stanowiąc ważną część miejscowego rynku pracy i generując 5 mld euro wartości dodanej rocznie. Belgia to również państwo, które w ostatnim czasie było miejscem tragicznych ataków terrorystycznych.

Chciałbym w czterech punktach przedstawić moją wizję misji ambasadora RP w Belgii. Po pierwsze, pragnę w sposób skuteczny, profesjonalny prezentować stanowisko polskie w kwestiach tzw. agendy europejskiej. Mam na myśli przede wszystkim dyskusję na temat przyszłości integracji europejskiej, kształtu UE, przyszłości zarządzania strefą euro, na temat radzenia sobie przez Europę z zagadnieniami migracji i terroryzmu, Brexitem, sytuacją we wschodniej Ukrainie, a także w kwestii relacji UE z państwami pozaeuropejskimi, w tym ze Stanami Zjednoczonymi, Rosją i Chinami.

Jak wspomniałem, Belgia jest pionierem integracji europejskiej i państwem przywiązanym do tzw. metody wspólnotowej. My również przywiązujemy dużą wagę do roli, jaką odgrywa Komisja Europejska i Parlamentu Europejski w unijnym procesie decyzyjnym. W wielu obszarach dostrzec można identyczne stanowisko Polski i Belgii. Takim tematem jest np. polityka spójności, ważna dla Polski, ale i Belgii, m.in. ze względu na strukturę instytucjonalną tego państwa oraz różnice w poziomie zamożności między regionami belgijskimi. Innym wspólnym obszarem jest rozwój jednolitego rynku. Belgia, jako państwo o otwartej gospodarce, korzystające z wymiany handlowej, jest to tych zasad przywiązana.

Inne tematy to rozwój integracji europejskiej w ramach wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony czy też zaangażowanie UE w stabilny rozwój sąsiedztwa. Warto wspomnieć także, że pozycję Belgii w Unii Europejskiej wzmacnia bardzo skuteczna pragmatyczna dyplomacja oraz fakt licznej reprezentacji belgijskiej w gronie urzędników instytucji europejskich. Myślę, że w kwestiach inicjatyw europejskich i agendy europejskiej Belgia jest partnerem, którego warto pozyskiwać do współpracy.

Po drugie, będę dążył do rozwoju relacji dwustronnych. Relacje polityczne i gospodarcze między Polską i Belgią układają się bardzo dobrze. Mamy stosunkowo regularne wizyty na najwyższym szczeblu. Wizyta belgijskiej pary królewskiej w październiku 2015 r., styczniowe spotkania ministrów spraw zagranicznych obu państw to ostatnie przykłady kontaktów na wysokim szczeblu. Rozwijają się również kontakty międzyparlamentarne. Mam nadzieję, że w obecnej kadencji Sejmu nastąpi ich intensyfikacja. Trzeba też zwrócić uwagę na kontakty z władzami regionalnymi. Z uwagi na strukturę konstytucyjną Belgii kontakty te również się rozwijają. Za kilka dni do Polski przyjedzie Komisja Spraw Zagranicznych Parlamentu Flamandzkiego, a za kilka tygodni wizytę w naszym kraju złoży premier Federacji Walonia – Bruksela. Dobrze układa się współpraca partnerska miast polskich i belgijskich. Jako ambasador chciałbym zaangażować się we wszystkie te inicjatywy i kontynuować aktywność moich poprzedników.

Pragnę podkreślić, że Belgia jest ważnym partnerem handlowym Polski. Jest to nasz 11. partner gospodarczy w Unii Europejskiej. W ubiegłym roku wartość obrotów handlowych przekroczyła 8 mld euro. To sporo, ale ciągle dostrzegamy potencjał dla zwiększenia wymiany handlowej i pozyskania większej liczby inwestycji belgijskich w Polsce.

Po trzecie, zamierzam zaangażować się w zwiększenie widoczności Polski w Belgii. Wspomniałem, że Bruksela jest szczególnym miejscem, które gości instytucje europejskie. Jest traktowana jako nieformalna stolica Europy. Polskie placówki prowadzą intensywną działalność promocyjną na terytorium Belgii. W Brukseli działa instytut polski, którego oferta skierowana jest również do społeczności skupionej w Brukseli wokół instytucji europejskich. Te aktywność chciałbym kontynuować i angażować się w nią.

Po czwarte, będę rozwijać kontakty z Polakami i Polonią belgijską. Na terytorium Belgii mieszka około 120 tys. Polaków i osób pochodzenia polskiego, co sytuuje ich na 5. miejscu wśród mniejszości narodowych zamieszkujących Belgię. W grupie Polaków wyróżniamy różne kategorie: osoby będące potomkami emigracji politycznej z XIX wieku, osoby z emigracji politycznej, zarobkowej z XX wieku oraz osoby, które skorzystały z otwarcia belgijskiego rynku pracy. Jest także grupa Polaków, która pracuje w instytucjach europejskich. Wobec wszystkich tych grup polskie placówki, w tym również ambasada RP w Brukseli, mają szczególne zadania do wykonania i ważną rolę do odegrania. Jako ambasador chciałbym bardzo aktywnie włączyć się w te działania.

Dziękuję za uwagę i proszę Wysoką Komisję o udzielenie pozytywnej rekomendacji mojej kandydaturze.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do kandydata? Bardzo proszę, pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę mnie poprawić, jeśli się mylę, ale wydaje mi się, że pana kariera dyplomatyczna i największe sukcesy przypadały na okres rządów SLD i PSL. Nic nie ujmując pana profesjonalizmowi, wydaje mi się, że jest pan politycznie z nieco innej bajki niż obecnie rządzący. Chciałabym w związku z tym zapytać pana, jak ma pan zamiar reprezentować dobre imię Polski wobec konfliktu, również wewnętrznego w Polsce, który jest przenoszony za granicę, a w Brukseli słychać o nim bardzo głośno. Jak ma pan zamiar bronić dobrego imienia Polski wbrew działaniom opozycji?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy są jeszcze pytania? Jeśli nie, bardzo proszę pana dyrektora o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Artur Orzechowski:

Dziękuję za pytanie. W MSZ pracuję od 22 lat. W tym czasie były rządy różnych opcji, które – zakładam – służyły Polsce. Moim zdaniem jako urzędnika służby cywilnej i służby zagranicznej jest służenie Polsce, a nie konkretnej opcji politycznej. Podczas mojej misji w Brukseli będę spotykać się z przedstawicielami władz belgijskich na poziomie federalnym, regionalnym i lokalnym. Będę przedstawiać im sytuację w Polsce w sposób obiektywny, próbując przekazać w sposób bezpośredni wydarzenia polityczne.

Chciałbym, żeby nasi belgijscy partnerzy otrzymali te informacje ode mnie, a nie korzystali z informacji o Polsce ze źródeł agencyjnych, może nieco przeinaczonych. To zamierzam robić w czasie mojej misji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania do kandydata? Jeśli nie, to przechodzimy do trzeciej kandydatury.

Bardzo proszę panią minister o przedstawienie kandydatury pana Jana Piekło na stanowisko ambasadora RP w Kijowie.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Tym razem chciałabym przedstawić kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP na Ukrainie. Pan Jan Piekło jest absolwentem filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Po zakończeniu studiów, w latach 1978-1981 zaczął pracować jako dziennikarz w redakcji regionalnego dziennika „Gazeta Krakowska”, gdzie po powstaniu NSZZ Solidarność założył komórkę związku. Po wprowadzeniu stanu wojennego, w wyniku tzw. komisji weryfikacyjnej, został pozbawiony możliwości wykonywania zawodu dziennikarskiego. W latach 1983-1989 był pedagogiem i terapeuta w Klinice Psychiatrii Dzieci i Młodzieży, gdzie zaangażował się także w działanie zdelegalizowanych struktur NSZZ Solidarność. Uczestniczył w przygotowywaniu materiałów do wydawanych w podziemiu periodyków Solidarności.

W latach 1989-1991 pracował jako redaktor w „Tygodniku Powszechnym”. Przebywał dwukrotnie na stypendiach w Stanach Zjednoczonych, na kilkumiesięcznym stażu w teksańskim dzienniku, w prestiżowej szkole dziennikarstwa na Uniwersytecie w Missouri, a także w Szwecji.

Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych, w latach 1991-2000, zaczął pracować na własny rachunek jako niezależny dziennikarz oraz jako konsultant ds. mediów i komunikacji dla amerykańskich i europejskich partnerów. Uczestniczył m.in. w realizacji programów dokumentalnych dla holenderskiej telewizji. Angażował się także w pracę międzynarodowej organizacji International Communication Forum. Brał udział w przygotowaniu światowego spotkania ludzi mediów w Sarajewie w 2000 r. Współtworzył wydawany przez Fundację Znak w Krakowie elektroniczny magazyn Forum poświęcony dialogowi religijnemu. Następnie został dyrektorem Instytutu Mosty na Wschód w Krasiczynie

koło Przemyśla. Tam też rozpoczął trwającą do dziś pracę nad budowaniem dobrych relacji polsko-ukraińskich.

W 2005 r. wygrał konkurs na kierowanie międzyrządowym polsko-ukraińsko-amerykańskim projektem PAUCI finansowanym przez USA, a administrowanym przez Freedom House w Waszyngtonie. Założeniem tej inicjatywy było przekazanie ukraińskim partnerom wiedzy i metodologii dotyczącej polskiej transformacji ustrojowej. Jako ekspert do spraw wschodnich pan Jan Piekło występował wielokrotnie na konferencjach i forach międzynarodowych. Jest autorem dwóch tomów reportaży z wojny na Bałkanach. Został odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury.

Proszę pozwolić mi zarekomendować pana Jana Piekło na stanowisko ambasadora na Ukrainie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję pani minister. Bardzo proszę kandydata o przedstawienie koncepcji misji ambasadora w Kijowie.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP na Ukrainie Jan Piekło:

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, szanowni państwo posłowie, to dla mnie wielki zaszczyt, że mogę tu dziś być i próbować przedstawić państwu koncepcję pracy na Ukrainie. Nie ma bezpiecznej Europy bez demokratycznej i niepodległej Ukrainy. Ta prawda wielokrotnie objawiała się czy to podczas pomarańczowej rewolucji, czy podczas znacznie bardziej dramatycznej rewolucji godności i ostatnich wydarzeń oraz towarzyszącej temu agresji rosyjskiej i aneksji Krymu.

Nie ukrywam, że placówka w Kijowie to wielkie wyzwanie. Zapewne jest to jedna z najtrudniejszych placówek. Ukraina jest naszym sąsiadem, z którym łączy nas kultura i historia. Czasem dzielą nas epizody z naszej najnowszej historii, które nie do końca są wyjaśnione i są przedmiotem pewnych sporów. Niewątpliwie w interesie Polski jest, żeby Ukraina była krajem bezpiecznym, przewidywalnym i demokratycznym. To nie jest tylko interes Polski, ale także Unii Europejskiej i wspólnoty transatlantyckiej.

W wyniku dramatycznych wydarzeń na Majdanie oraz inicjatywy polsko-szwedzkiej Partnerstwa Wschodniego Ukraina po odmówieniu wpierw przez Janukowycza podpisania umowy stowarzyszeniowej w Wilnie zdecydowała się powstać przeciwko tej decyzji, zaprotestować. Zaczęło się od małego protestu studentów na Majdanie. Potem przerodziło się w rewolucję. Nowa władza zdecydowała się podpisać umowę stowarzyszeniową oraz umowę o pogłębionym wolnym handlu, które proponowało Partnerstwo Wschodnie. W naszym interesie leży, żeby Ukrainie pomóc w implementacji agendy stowarzyszeniowej. Z naszej strony będziemy robić wszystko, żeby tak się stało.

Jestem człowiekiem spoza MSZ. Jestem działaczem organizacji pozarządowych. Byłem członkiem Komitetu Sterującego Forum Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Partnerstwa Wschodniego, w którym to gremium miałem możliwość poznać dynamikę Partnerstwa Wschodniego. Uczestniczyłem w konsultacjach w Brukseli z udziałem Stefana Fuele, podczas których rozmawiano o problemach i wyborach poszczególnych krajów.

Ukraina dokonała wyboru, który leży w naszym interesie. Powinniśmy pomagać Ukrainie w realizacji zobowiązań wynikających z umowy stowarzyszeniowej. Jeśli chodzi o wymiar transatlantycki, powinniśmy wspierać Ukrainę w budowaniu swojej obronności, żeby mogła sobie lepiej radzić z agresja rosyjską na wschodzie. Polska wspierała członkostwo Ukrainy i Gruzji w NATO podczas szczytu w Bukareszcie w 2008 r. Powinniśmy kontynuować działania na tym polu, choć z pewnością nie jest to proste. Oczywiście członkostwo nie będzie Ukrainie przyznane szybko.

Powinniśmy myśleć o ewentualnym członkostwie Ukrainy w Unii Europejskiej. Jest to bardzo odległa i długa droga, ale z naszych doświadczeń wynika, że bez perspektywy członkostwa RP w UE nie mielibyśmy motywacji, żeby dokonać niezbędnych przemian. Jesteśmy predysponowani do tego, żeby nasze doświadczenia transformacyjne przekładały się na przykład dla partnerów ukraińskich, z którego będą mogli korzystać. To od nas zależy, w jaki sposób będziemy to robić. Na pewno nie należy czynić tego

w sposób narzucający. Sytuacja na Ukrainie jest zdecydowanie inna niż w Polsce w czasie transformacji i powinniśmy to uwzględnić.

Jest wiele płaszczyzn współpracy z Ukrainą. Są doświadczenia poszczególnych samorządów polskich we współpracy z quasi samorządami ukraińskimi, bo na Ukrainie dotychczas nie przeprowadzono reformy decentralizacyjnej. Istnieje współpraca miast, organizacji pozarządowych. W czasie rewolucji godności zdarzyło się coś, co obserwowałem z podziwem i zdumieniem. Wtedy polska polityka była bardziej skoncentrowana na zbliżających się wyborach i na sprawach wewnętrznych, natomiast pomoc, jaką społeczeństwo obywatelskie, prywatne osoby udzielały Ukrainie, to fenomen w skali światowej wymagający jakiegoś opracowania, które uwiarygodniałoby nas w oczach ukraińskich kolegów.

Jako przykład podam działalność obecnej tu pani poseł Małgorzaty Gosiewskiej, która zainicjowała powstanie raportu na temat zbrodni rosyjskich dokonywanych w Donbasie. Ten raport spotkał się z ogromnym uznaniem kolegów na Ukrainie. Obecnie notowania Polaków, jako najbardziej sprzyjającego Ukrainie narodu, są raczej wschodzące niż schodzące. To jest potencjał, który powinniśmy wykorzystać. Nie możemy go zmarnować. Powstały komitety konsultacyjne przy prezydentach. Jest propozycja otwarcia linii kredytowej dla Ukrainy. Relacje trzeba dobrze wypełnić treścią, która pozwoliłaby polskiemu biznesowi zaistnieć na Ukrainie, inwestować na Ukrainie.

Wielkim wyzwaniem jest dialog historyczny z Ukrainą w kwestii roli OUN UPA, w kwestii Wołynia. W tym kontekście warto przytoczyć wypowiedź przewodniczącego Rady Najwyższej parlamentu ukraińskiego Andrija Parubija, że ważne jest, abyśmy w większym stopniu patrzyli w przyszłość i zacieśniali współpracę, ponieważ czekają nas bardzo poważne wyzwania, niż skupiali się wyłącznie na kwestiach historycznych. Kwestii historycznych nie można odpuścić, pozamiatać pod dywan. Mamy odpowiednie narzędzia. Myślę o współpracy Instytutu Pamięci Narodowej z jego ukraińskim odpowiednikiem. Działa komisja historyczna. W mojej pracy będę starał się wykorzystać wszystkie kontakty w społeczeństwie obywatelskim i w świecie politycznym na Ukrainie, żeby służyć wspólnej sprawie, jaką jest bezpieczna Europa. Na tym skończę, bo zapewne państwo są już zmęczeni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do kandydata bądź do pani minister? Nie ma pytań, zatem przystąpimy do głosowania. Bardzo proszę kandydatów oraz przedstawicieli mediów o opuszczenie sali.

Czy w tej części są pytania do pani minister? Jeśli nie ma, poddam pod głosowanie kolejne kandydatury.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Jana Kotańskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP przy Stolicy Apostolskiej oraz przy Suwerennym Wojskowym Zakonie Maltańskim? (12) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (2).

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Janusza Kotańskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP przy Stolicy Apostolskiej oraz przy Suwerennym Wojskowym Zakonie Maltańskim.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Artura Orzechowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Belgii? (19) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pana Artura Orzechowskiego.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Jana Piekło na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP na Ukrainie? (19) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pana Jana Piekło na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP na Ukrainie.

Bardzo proszę o zaproszenie kandydatów.

Szanowni panowie kandydaci, chciałbym w imieniu Komisji złożyć serdeczne gratulacje pozytywnego zaopiniowania panów kandydatur. Życzę dobrej, owocnej służby Rzeczypospolitej. Zapraszam do współpracy w wymiarze dyplomacji parlamentarnej z Komisją Spraw Zagranicznych. Gratuluję również pani minister.

Czy w sprawach różnych ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Głębocki.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Instytut Zachodni prowadzi badania naukowe poświęcone opinii na temat stosunków polsko-niemieckich w kontekście Unii Europejskiej. Pan dyrektor prosił, żeby bardzo poprosić wszystkich członków Komisji o wypełnienie ankiety, którą państwo otrzymają drogą mailową, jeśli jeszcze nie dostali. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Innych zgłoszeń nie widzę. Zamykam posiedzenie Komisji.